

Hania Steciuk

Przez wieki ludzkość najbardziej pragnęła tego, co jest niedostępne, dalekie i niewidoczne gołym okiem. Zachłanne pragnienie zbliżenia się do kosmosu miało swój początek tutaj, na Śląsku. Jednymi z pierwszych byli architekci. To oni stworzyli śląską galaktykę. Wznieśli „Spodek”, „Osiedle Gwiazdy” i Planetarium. Jednak Ślązacy pragnęli czegoś więcej – chcieli być najjaśniejszą z gwiazd świecącą na tle innych galaktyk, a każdy z mieszkańców dołożył własną cegiełkę do tej idei. Metropolia z czasem zaczęła przybierać postać odległej krainy, zawieszanej gdzieś w przestrzeni. Na ulicach miast i klatkach schodowych starych kamienic, bloków i wieżowców pojawiły się liczne artefakty, ślady, które wskazywały na obecność obcych bytów. Przejścia i dziedzińce stały się przestrzeniami liminalnymi prowadzącymi donikąd. Wielkie kominy przemysłowe zastąpiły czarne dziury, a światła po zmroku wprowadzały aurę niepokoju...